Cudowne Obrazy N. Mt. Panny w Polsce
w Krakowie na Piasku.

Pieśń o cudownym obrazie przenajdostojniej-
szej Matki Bożej N. P. Maryi, w Kra-
kowie na Piasku przy Klasztorze OO.
Karmelitów.

Teol. 5⅕5.

P I E S N
O Cudownym Obráźie
Przenadoſtoynieyſzey Mátki Bożey,
Naświętſzey Pánny
M A R Y E Y,

W Krákowie ná Piaſku przy Klaſztorze Oycow Kármelitow, wielkimi y niezliczonemi Cudámi, zdawná ſłynacym.



Nieba y źiemie/ Naywyżſza Krolowa
Czyſta bezzmázy Mátko Jezuſowá/
Słodka MARYA, ná twe wyſtawienie/
Day ſłodkie pienie.

Chwałe ná Piaſku y Cud twoy ſławiemy/
Cud w ktorym Boſka práwice widźiemy/
Mieyſce ſzczeſliwe/ ſkárbem przedźiwnego/
Obrázu twego.

Tyś go o Pánno/ przy Mieśćie Stołecznym/
Aby miłośći twey/ zádátkiem wiecznym
Był cnym Polakom/ w przedźiwnym ſpoſobie/
Obráłá ſobie.

Chćiá-

Chćiáłáś tu przez Cud/ ziáwić Piaſek biały/
Gdźie twe Lilie/ niegdy kwitnąć miáły;
Lilie z pieknych ſzczepow/ kochánego
Kármelu twego.

Wonnego mieyſcá ſzukáć Hermánowi
Xiążećiu każeſz; dáiąc moc Piaſkowi/
Przykrey choroby/ z Boſkiego rámienia
Do vleczenia.

A ten zá łáſke wźiętą gdyć dźiękuie;
Wſpániáły Bogu przybytek buduie:
A w nim do wieku dáie potomnego/
Cud Piáſku twego.

Wták vlubionym Mieyſcu przy Koronie/
Krolowa Polſka gdy ná twoim Thronie/
Szczęśliwie śiadaſz; obfite nam dáry
Dáieſz bez miáry.

Zákonne ſerce wzbudzaſz ſługi twego/
Aby z áffektu k tobie nabożnego;
Dał nam Prześliczney Twarzy twey ná ścienie/
Wyobráżenie.

Co ábyś Cudem tym większym wſławiłá/
Sámáś Nayświętſzą Twarz twą wyráźiłá
Ták/ że w niey práwie coś Boſkiego mamy/
Gdy vważamy.

Długo tá łáſká świátu táyna byłá;
Aż ią Niebieſka świátłość obiáwiłá
Swiátłość przedźiwnym goráiąc promieniem/
Pod nocnym ćieniem

Pá-

Pátrzył ná táki Cud świátłá nocnego
Zdumiáły Krákow; á ztąd przedziwnego/
Wziął Nabożeństwo do mieyscá gorące/
Záwſze kwitnące.
Stáłáś ſie od tąd Mátko lutośćiwa/
Przedziwnie ſłodka/ namy dobrotliwa/
Przy tym Obráżie/ gdźie gdy ćie wzywamy/
Laſk doznawamy.
Nie ták nád liczbe wſzelką ſą obſite
Piaſki/ nurtámi morſkiemi zákryte;
Iáko ná Piaſku twym/ poćiechy wźięte
Są niepoięte.
Zywot vmárłym/ nádźieie zgubionym/
Prędki rátunek dáieſz opuſzczonym
Poćiechę ſmutnym/ chorym vzdrowienie/
Grzeſznym zbáwienie.
Krolowie Polſcy/ z Stany Koronnymi
Prześwietny Senat/ z ludźmi Rycerſkiemi;
Wſzelki ſtan/ tu ſię vćieka w potrzebie/
Pánno do ćiebie.
A luboć Szwedzka złość záſzkodźić chćiáłá/
W Nayświętſzey twarzy/ gdyć rázy zádáłá;
Sobie ná większą hánbe zárobiłá/
Ciebie wſławiłá.
Oto zá twoiey powagą obrony/
Ná zgube náſzę narod zprzyśieżony/
Stárty ná głowę; á my co ćię czćiemy/
Przez ćię żyiemy.

Więc

Wiec o Sármáckich narodow Krolowa/
Z tyśiąc puklerzow/ Wiezo Dawidowá;
Ty nas záſtáwiay/ ty nas broń czyſtemi
Pierśiámi twemi.

Wieczna Kármelu/ niech ozdobá twego
Y sławá kwitnie/ Obrázu Swietego;
Przy ktorym niech brzmią Bogu słodkie pienia
Ná dźiek czynienia.

Ze tu bez liczby/ zá twoią przyczyną/
Obfite z niebá/ Dobrodźieyſtwá płyną/
Zá co niech bedźie w Tobie pochwalony/
Bog niezmierzony.



